

LIDER ROKU 2019

W OCHRONIE ZDROWIA



MEDIA I PR

Jestem dostawcą **atrakcyjnej treści**

Rozmowa z **Michałem Dobrołowiczem** z RMF FM

Ryszard Kapuściński – guru polskich reporterów, i nie tylko polskich – mówił, że reporter powinien być dobrym człowiekiem. Czy zgadzasz się z tym?

Po pierwsze, Ryszard Kapuściński nie jest moim guru. Może jestem jedynym albo jednym z niewielu reporterów, którzy za swojego guru nie uważają Kapuścińskiego? A może nie jestem prawdziwym reporterem? Jedno i drugie jest bardzo prawdopodobne. Do moich radiowych, czy też szerzej – zawodowych mistrzów należą inne osoby, choć bardzo cenię twórczość Kapuścińskiego. Zdecydowanie częściej jednak punktem odniesienia są dla mnie ludzie, których znam, z którymi mogę porozmawiać i obserwować ich przy pracy. Według mnie dobry reporter to

ktos, kto ma świetny warsztat radiowy, telewizyjny czy prasowy, kogo cechuje spostrzegawczość, bo ta cecha ułatwia znajdowanie tematów interesujących dla odbiorców. Do tego potrafi zadawać trafne pytania, zbudowane w taki sposób, aby uzyskać możliwie najbardziej interesującą odpowiedź, którą następnie rzetelnie przeanalizuje. Tylko tyle. To nie jest według mnie ktoś w rodzaju pomazańca bożego, który ma niezwykle talent i wyróżnia się swoją dobrocią wśród innych spacerujących ulicą. To raczej pracowity człowiek, który szlifuje swoje umiejętności reporterskie. Pewnie często jest to empatyczna, szczerą i bardzo lojalna osoba. Ale równie dobrze po godzinach może być zapatrzonym w siebie egoistą, sprawnie manipulującym innymi ludźmi – i będzie mieć takie same szanse na stworzenie ciekawego materiału.

A dlaczego ty zostałeś reporterem?

Bo uważam, że w życiu chodzi o to, żeby realizować marzenia. Najpierw była to praca w radiu. Zrealizowałem to marzenie. Kolejne dotyczyło pracy w najlepszej stacji w Polsce, czyli w RMF FM – i to też udało się spełnić. Poza tym bardzo dobrze czuję się w terenie, rozmawiając z ludźmi, relacjonując to, co dzieje się dookoła. Czuję, że tam jestem lepszą wersją siebie. Gdyby nie marzenia o pracy w radiu, pewnie dziś nie byłbym reporterem. »



MICHAŁ DOBROŁOWICZ
DZIENNIKARZ RADIA RMF FM

Dziennikarzem radiowym jest od ponad 10 lat. Od marca 2015 r. pracuje w RMF FM – najpierw w rmf24.pl, a od ponad trzech lat w warszawskim oddziale stacji. Zajmuje się głównie tematami związanymi z systemem ochrony zdrowia oraz warszawsko-mazowieckimi aktualnościami. Najczęściej można go spotkać w... żółto-niebieskim samochodzie RMF FM, którym jeździ na nagrania reporterskich materiałów.

fort. archiwum

» Jeśli nie reporterem, to kim innym mógłbyś być?

To zależy od tego, co zagrałoby mi w duszy. Z wykształcenia jestem socjologiem, przygotowuję doktorat z socjologii. Pewnie w grę wchodziłaby praca na uczelni, prowadzenie większej niż w tej chwili liczby zajęć, szlifowanie umiejętności dydaktyczno-badawczych. Mógłbym zająć się działalnością szkoleniową. Może więcej pisać jako dziennikarz. Może mógłbym zajmować się PR-em? Choć im dłużej o tym myślę, tym więcej mam wątpliwości, czy te zajęcia odpowiadałyby mojemu temperamentowi i charakterowi. Mam generalny problem z tym, kim jest dziennikarz albo reporter.



foto: archiwum

Czasami czuję się jak dostawca atrakcyjnej treści. Atrakcyjnej, czyli interesującej, może inspirującej, czasem zabawnej, czasem ubogacającej odbiorcę, a czasami sprawiającej, że słuchacz lub czytelnik pomyśli o czymś, o czym nie pomyślałby, gdyby nie konkretny materiał na antenie RMF FM albo tekst w portalu rmf24.pl

Przyznaję, że nie studiowałem dziennikarstwa. Mało tego: nie byłem na żadnym kursie dziennikarskim. To co potrafię robić zawodowo, odkrywałem i poznawałem, pracując w różnych redakcjach. I wciąż mam wątpliwości, czy powinienem siebie nazywać dziennikarzem lub reporterem. Czasami czuję się jak dostawca atrakcyjnej treści. Atrakcyjnej, czyli interesującej, może inspirującej, czasem zabawnej, czasem ubogacającej odbiorcę, a czasami sprawiającej, że słuchacz lub czytelnik pomyśli o czymś, o czym nie pomyślałby, gdyby nie konkretny materiał na antenie RMF FM albo tekst w portalu rmf24.pl. Więc gdyby nie praca reportera, mógłbym wykonywać wiele innych zajęć. Mam wielkie szczęście w życiu, bo widzę dookoła bardzo dużo możliwości.

Dlaczego zajmujesz się zdrowiem? To taka nieatrakcyjna dziedzina dla reportera.

Dlaczego nieatrakcyjna? To ważny, interesujący temat, który pozwala poznać ciekawych ludzi, odbierać tak prestiżowe nagrody, a dodatkowo dowiadywać się rzeczy, które mają bezpośredni wpływ także na moje życie. Na przykład – co ja mogę zrobić, aby mój organizm był zdrowszy, a ryzyko chorób mniejsze. Bardzo atrakcyjna dziedzina moim zdaniem! Poza tym to temat, o którym Polacy lubią rozmawiać. I nie chodzi mi o narzekanie na system ochrony zdrowia, tylko o fakt, że niemal każdy z nas ma kontakt z lekarzem, kogoś bliskiego, kto ma doświadczenia związane ze służbą zdrowia – czasem pozytywne, czasem negatywne. Według mnie to dziedzina życia, w której łatwo znaleźć wspólną płaszczyznę, bo zimą jesteśmy podobnie narażeni na grypę, a latem podobnie narzekamy na komary. Zarówno o sposoby na grypę, jak i na ochronę przed komarami możemy zapytać naszych gości – ekspertów, lekarzy. I to jest świetne w tej dziedzinie!

Przygotowując materiały na temat zdrowia, kierujesz się bardziej dobrem pacjenta czy racjami decydenta?

Zdecydowanie dobrem pacjenta. A konkretnie pani Barbary spod Szczecina, pani Danuty z Kielc i pana Mieczysława z Białegostoku. Myślę o ludziach, których spotykam w czasie swoich reporterskich wyjazdów, często daleko od Warszawy, i zastanawiam się, czy ich ten konkretny materiał zainteresuje. Czy dowiedzą się czegoś nowego? Czy pomyślą o tym? Czy porozmawiają o tym ze swoimi bliskimi? Ich spojrzenie jest inne niż wielu osób w stolicy, mają często dużo trudniejszy dostęp do specjalistów, najnowszych wyników badań, zaleceń profilaktycznych. To dla nich są te materiały.

Czego ciebie uczy „reporterka zdrowotna”?

Kontaktów z różnymi ludźmi, odnajdywania się w czasie tych spotkań i uzyskiwania informacji od osób o różnych temperamentach i charakterach. Inaczej rozmawia się z pielęgniarkami, inaczej z fizjoterapeu-



tami, inaczej z lekarzami, inaczej z konsultantami krajowymi, a jeszcze inaczej z przedstawicielami ministerstwa... Te kontakty są bardzo cenne. Uczę się też cały czas, jak funkcjonuje skomplikowany system ochrony zdrowia. Wiele do odkrycia jest jeszcze przede mną.

Reporterowi też zdarza się być pacjentem, co wtedy czujesz?

Myszę sobie wtedy: „czas od teorii przejść do praktyki”. W gabinecie lekarskim cały czas jestem jednak reporterem. Zadaję masę pytań! Czasami wykorzystuję to, czego dowiedziałem się w radiowym studiu. I wciąż odkrywam, że zupełnie inaczej myśli się o konkretnej chorobie czy problemie w sytuacji, gdy samemu korzysta się z usług zdrowotnych – jako pacjent. Bycie pacjentem pobudza reporterską empatię, która według mnie jest bardzo przydatna w czasie rozmów z innymi pacjentami, o ich doświadczeniach.

Czy potrafisz sobie wyobrazić siebie w roli decydenta w ochronie zdrowia?

Zdecydowanie nie. Na tym etapie mojego życia nie interesuje mnie to. Nie chciałbym być urzędnikiem. Chcę przygotowywać jak najbardziej rzetelne i ciekawe materiały dla słuchaczy RMF FM. A gdy dłużej się nad tym zastanawiam, dochodzę do wniosku, że to też jest w pewnym sensie rola decydenta. Decyduję o tym, czego dowie się słuchacz i – co chyba jeszcze ważniejsze – o czym się nie dowie. Decyduję, który fragment mojej rozmowy z lekarzem, ekspertem albo ministrem zdrowia wykorzystam na radiowej antenie, a który nie zostanie opublikowany. Tu decyzja należy do mnie. Podejmując ją, kieruję się oczywiście zarówno polityką informacyjną stacji, w której pracuję, jak i intuicją, które wiadomości są najbardziej przydatne dla słuchacza. Taka decyzyjność najbardziej mi odpowiada.

Jedno jest pewne: w ochronie zdrowia jest tyle do zrobienia, że pracy nie zabraknie ci do końca życia...

Ale kto powiedział, że do końca życia zawodowego chcę się zajmować ochroną zdrowia? To nie jest tak, że zacząłem pracować nad tym tematem i będę to robił przez najbliższych 20 czy 30 lat. Każdy dzień przynosi nowe pomysły. Mam to szczęście, że zajmuję się nie tylko systemem ochrony zdrowia. Przygotowuję również aktualności. Radio, w którym pracuję, daje mi duże możliwości realizacji różnych tematów. Rynek pracy bardzo się zmienia, rola reportera czy szerzej pracownika mediów dziś jest inna niż kilka lat temu. Sprawy związane z ochroną zdrowia nabierają jednak coraz większej wagi, m.in. dlatego że mamy starzejące się społeczeństwo, coraz więcej poważnych chorób staje się chorobami przewlekłymi, żyjemy coraz dłużej, mamy postęp w medycynie. Sądzę, że Polacy coraz więcej myślą o swoim zdrowiu i coraz więcej energii wkładają w to, aby o nie dbać. Tematów będzie zatem

wiele. Pewnie chętnych do zajmowania się nimi też.

Co chciałbyś przekazać innym reporterom zajmującym się ochroną zdrowia?

Powodzenia. Szukajcie przyjemności i okazji do nauczenia się w tym, co robicie, czegoś nowego. Bądźcie jak Adam Małysz, który chciał oddać dwa dobre skoki. Wy zróbcie najbliższe dwa fajne, ciekawe, inspirujące materiały. I pamiętajcie o tym, żeby zbierać kamienie. Te kamienie to na pozór nieprzydatne elementy. Ktoś nam daje wizytówkę, ktoś nas zaczepia na ulicy i opowiada swoją historię, która na początku nie brzmi ciekawie... Za

Myszę o ludziach, których spotykam w czasie swoich reporterskich wyjazdów, często daleko od Warszawy, i zastanawiam się, czy ich ten konkretny materiał zainteresuje

kilka dni być może przyda wam się numer telefonu z tej wizytówki albo okaże się, że zasłyszana historia zainspirowała was do nowego materiału. Tak jak w opowieści o tym, jak grupa ludzi szła przez pustynię. W pewnym momencie usłyszeli głos z nieba: „Zbierzcie tyle kamieni, ile możecie”. Każdy z wędrowców wziął kilka kamyków. Wszyscy byli ogromnie zdziwieni, gdy następnego dnia po przebudzeniu odkryli, że kamienie zamieniły się w diamenty. Jaka była ich reakcja? Pierwsza: świetnie, mamy diamenty! Druga: czemu nie nazbieraliśmy więcej kamieni? Zatem – zbierajcie kamienie. Będziecie mieć z nich diamenty. I tego wam życzę. ■

Rozmawiała Alicja Kostecka